Gratisowy

Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, niedziela, 23 października 1938 Nr 291

Walka z Kościołem w Austrii

Jakże to nazwać?

Musimy wyrazić żal pod adresem P. A. T... Nasza oficjalna ajencja telegraficzna nie informuje należycie o prześladowaniu katolicyzmu w III Rzeszy, a zwłaszcza w Austrii. Doskonale rozumiemy jej trudne stanowisko. Ale cała cała „przyjaźń“ dla Niemiec powinna się skończyć tam, gdzie się zaczyna walka z Kościołem... Katolicy w Polsce mają prawo żądać od P. A. T., by o stanie katolicyzmu w Niemczech informowała przynajmniej tyle, ile informuje o popisach „krasomówczych“ p. p. Goebbelsa i Rosenberga.

Tymczasem P. A. T. zachowuje się tak, jak by na terenie religijnym w Niemczech nic się nie działo. Jej wiadomości z tej dziedziny są skąpe, a w dodatku dotyczą spraw drugorzędnych. Skutkiem tego o najważniejszych wydarzeniach kościelno-politycznych w III Rzeszy dowiadujemy się z prasy francuskiej lub angielskiej, to znaczy — akurat w 4 lub 5 dni po tym. P. A. T. bojkotowała listy pasterskie Episkopatu Niemiec, nawet tak ważne, jak ten z końca sierpnia. Zapomniała poinformować nas o demonstracji hitlerowców w Wiedniu przeciw kard. Innitzerowi i o zdemolowaniu jego pałacu biskupiego. Wreszcie pominęła milczeniem tak ważny w tej sprawie dokument, jak komunikat organu Min. S.Z. w Berlinie, „Politisch-Diplomatische Korrespondenz“, który skłonił „Osservatore Romano“ do ostrego protestu, a kto wie, czy nie on właśnie pobudził Ojca św. do rzucenia Hitlerowi ostrzeżenia.

Nie dostarczyła go nam P. A. T., — trzeba się posłużyć jego streszczeniem, podanym przez ajencję (!) francuską (!) Havasa.

NIEWYBREDNE KRĘTACTWO.

O wypadkach w Wiedniu prasa niemiecka przez tydzień nie napisała słowa. Berlin sądził, że nikt się o tym nie dowie. Nie dowiedziała się wprawdzie P. A. T., ale dowiedziała się ajencja Havasa, Reutera i inne. Trzeba było jakoś to wyjaśnić. Zrobił to organ Wilhelmstrasse, „P. D. K.“, a zrobił w sposób, który wywołał słuszne oburzenie w Watykanie...

„P. D. K.“ perfidnie twierdzi, że znane już z poprzednich numerów „Gł. N.“ barbarzyństwa hitlerowców wiedeńskich były „spowodowane przez antynarodowe (!) żywioły“, które

„po kazaniu kard. Innitzera miały smutną odwagę wiwatować na cześć arcybiskupa Wiednia przedrzeźniając hasła narodowo-socjalistyczne“.

„P. D. K. ma na myśli zapewne okrzyki: „Chrystus naszym wodzem“, — hasło zadomowione w Austrii na długo przed „Anschlussem“... W końcu organ p. v. Ribbentropa zapewnia, że „reakcja na nadużycia politycznego(!) katolicyzmu“ nie oznacza wcale jakiegoś nie chrześcijańskiego nastawienia narodowego socjalizmu, a

„wolność wyznaniowa Ewangelii nigdy (!) nie była bardziej zabezpieczona w Niemczech, jak obecnie“.

Oficjalny organ partii „Völkischer Beobachter“, wydanie wiedeńskie, nie poprzestał na wydrukowaniu tego komunikatu, ale dodał od siebie jeszcze przewrotny komentarz, całkiem w znanym nam z socjalistycznych broszurek stylu p. t.: „Bogate kościoły — ubogi lud“. A, jakby mu jeszcze tego mało było, komentarz o tych kościołach, a biednym ludzie zilustrował fotografiami pięknych wiedeńskich kościołów i — pałacu arcybiskupiego w Wiedniu. Przeoczył w pośpiechu, że, jeśli o pałace chodzi i o bogactwa kontrastujące z ubóstwem ludu, to do szeregu należało włączyć fotografie pałaców Hitlera, Goeringa i innych.

Artykuł „V. B.“ kończył się pogróżką socjalizacji tych „budynków“ i jeszcze wyraźniejszą groźbą na wzór hiszpański, że ostatnie wydarzenia w Wiedniu

„są ostrzeżeniem Kościoła, by się nie przeciwstawiał najwznioślejszemu ideałowi narodu“.

„SMUTNA ODWAGA“.

To wszystko mogło wyprowadzić organ Watykanu z równowagi, a Ojcu św. podyktować słowa potępienia.

Jest bowiem największą przewrotnością, jaką z ostatnich lat znamy, twierdzenie, że to — kard. Innitzer „sprowokował“ swym kazaniem rozruchy... Kardynał mówił o nowym prawie małżeńskim i o walce z Chrystusem w szkole. Mówił, bo to był jego obowiązek. Mówił, bo mu na to pozwala konkordat formalnie dotąd obowiązujący. Niech Berlin zerwie konkordat, a „arcykapłanem“ zamianuje Rosenberga! Wtedy żaden biskup nie będzie miał hitlerowskiego „prawa“ wykazywać sprzeczności między ustawą a Ewangelią. Ale, dopóki konkordat jest w mocy, biskup byłby zdrajcą w stosunku do swego urzędu apostolskiego, gdyby ze swoich praw nie skorzystał i nie wystąpił przeciw pogaństwu, które Berlin na terenie katolickiej Austrii pakuje.

Na uwagę zasługuje wyrażenie „P. D. K.“ o „smutnej odwadze“... Smutną jest tylko odwaga organu p. v. Ribbentropa, gdy zapewnia, że wolność religijna nigdy nie była tak zabezpieczona jak pod panowaniem Hitlera... Świadczy o tym zapewne likwidacja religijnego wychowania w szkole i zdemolowanie kaplicy kard. Innitzera... Londyński „Times“ donosi, że pod naciskiem partii (!) zaczyna się w Wiedniu przyjmować zwyczaj umieszczania w sklepach napisów, że są „wolne od katolików“. W czasie zaś manifestacji w dn. 14. X., na której przemawiał Bürckel, niesiono transparenty ze słowami: „Już nie należymy do Kościoła“... I to też zapewne świadczy o „wolności wyznawania Ewangelii“.

Nie ma słów na wyrażenie oburzenia. Komunikat „P. D. K.“ i artykuł „V. B.“ są pospolitymi wykrętami i objawami nieszczerości. Gdyby Hitler i Goebbels i t. p. kierownicy partii powiedzieli: jesteśmy poganami, dla chrześcijan nie ma u nas miejsca, — i gdyby się wzięli do burzenia kościołów, to byśmy powiedzieli: są wrogami, ale przynajmniej są szczerzy... Hitler jednak wzywa imienia Boga do swych zamierzeń, Goering mówi o „pozytywnym chrześcijaństwie“, a równocześnie pozwalają partii i swoim urzędnikom na otwartą wojnę z religią i z Kościołem.

Jakże to nazwać? J. P.

Porozumienie Anglii z Włochami doszło wreszcie do skutku

Londyn, 22. X. (PAT). „Daily Express“ donosi, że W. Brytania i Włochy doszły do całkowitego porozumienia w sprawie wprowadzenia w życie układu włosko-brytyjskiego.

* * *

Natychmiast po ogłoszeniu przez króla Jerzego orędzia, ustalającego plan prac przyszłej sesji parlamentu, po otwarciu sesji 8 listopada przez króla, gabinet brytyjski formalnie zadecyduje, że układ włosko-brytyjski wchodzi w życie. Ze strony Mussoliniego nastąpi wówczas w odpowiedzi formalne potwierdzenie i ponowne oznajmienie, że Włochy nie roszczą zadnych ambicji terytorialnych w stosunku do Hiszpanii lub Wysp Balearskich. Gdy to nastąpi, W. Brytania formalnie oznajmi, że uznaje suwerenność Włoch nad Abisynią. Spodziewane jest, że wszystkie te posunięcia zakończone zostaną do 16 listopada. Mussolini udzielić miał W. Brytanii zapewnienia, że stopniowe wycofywanie wojsk włoskich z Hiszpanii odbywać się będzie w miarę i w tej samej proporcji, co wycofywanie obcej pomocy z obszarów Hiszpanii rządowej.

Pogłoski o zamordowaniu Stalina

Rzym, 22. X. Dzienniki rzymskie doniosły, iż z granicy fińsko-sowieckiej nadeszła wiadomość jakoby dyktator czerwonej Rosji Stalin miał zostać zamordowany. Miał on podobno zniknąć z Kremla. Na razie brak jakiegokolwiek potwierdzenia tej wiadomości. Możliwe jest, iż z obawy przed powstaniem i rozruchami w Rosji wiadomość o zaginięciu lub niepewnym losie „czerwonego tyrana“ jest trzymana w największej tajemnicy.

NOWA CZYSTKA NA DALEKIM WSCHODZIE.

Moskwa, 22. X. (PAT). Organ armii czerwonej „Krasnaja Zwiezda“ potwierdza wiadomości o masowej czystce, dokonanej w kadrach wojskowych i politycznych wojsk Dalekiego Wschodu.

Wznowienie komunikacji Polski z Czechosłowacją

Kraków, 22. X. Z dniem 22 października został podjęty ruch pasażerski, bagażowy i towarowy między Polską a Czechosłowacją, przez stacje graniczne Sucha Hora i Zwardoń

Francja podejmie rokowania z Niemcami

za cenę m. in. wolnej ręki dla Niemiec na Wschodzie?

Londyn, 22. X. W prasie angielskiej pojawiają się wiadomości na temat przygotowań rządu francuskiego do podjęcia rokowań z Niemcami, a także z Włochami.

Głównym motorem tych prac we Francji ma być min. Bonnet. Przygotował on podstawy do tych rokowań, opierając się na następujących punktach:

Wspólna deklaracja francusko-niemiecka na wzór deklaracji, podpisanej w Monachium przez Chamberlaina i Hitlera, i stwierdzająca, że wojna między Francją i Niemcami nie jest do pomyślenia,

uznanie przez Francję wolnej ręki dla Niemiec w Europie środkowej i wschodniej.

anulowanie paktu francusko-sowieckiego,

cesja na rzecz Niemiec francuskiego terytorium w Kamerunie.

Chiny chcą zawrzeć pokój z Japonią

w zamian za niezależność terytorialną?

Londyn, 22. X. (PAT). Agencja Reutera podała wiadomość, iż w Czungking, dokąd schroniła się wobec pochodu Japończyków małżonka Czang-kai-szeka, ogłoszono komunikat, w którym mówi się, że Chiny gotowe byłyby porozumieć się z Japonią, o ile zagwarantowana zostanie niezależność terytorialna Chin.

Upadek Kantonu ciosem dla Czang-Kai-Szeka

Tokio, 22. X. (PAT). Zdaniem kół urzędowych, upadek Kantonu jest „pierwszym śmiertelnym ciosem, zadanym reżimowi Czag-kai-szeka i podzwonnym Hankou. Koła te mają nadzieję, że szerokie masy chińskie pomogą wysiłkom japońskim w celu stworzenia nowych Chin, uwolnionych od żywiołów antyjapońskich.

Dzień marszu od Hankou

Tokio, 22. X. (PAT). Agencja Domei donosi z Kiukiang, że oddziały marynarki japońskiej zajęły miasto Oczeng nad rzeką Yangtse, położone w odległości 40 km od Hankou.

Wizyta króla rumuńskiego w Londynie

Bukareszt, 22. X. (PAT). Minister dworu królewskiego ogłosił następujący komunikat: Król Karol II. przyjął zaproszenie króla i królowej W. Brytanii do złożenia w czasie pomiędzy 15 i 18 listopada wizyty oficjalnej w Londynie, odroczonej na wiosnę r. b. Królowi Karolowi towarzyszyć będzie wielki wojewoda Michał.

Pozytywny wynik rozmów

dyr. Łubieńskiego w Budapeszcie

Warszawa, 22. X. Dziś o godz. 8.30 rano wyleciał z Budapesztu szef gabinetu ministra MSZ dyr. Łubieński. Ostatnią, trzecią z rzędu rozmowę, dyr. Łubieński odbył w towarzystwie posła polskiego min. Orłowskiego z premierem Imredy i min. spraw zagr. Kanyą, wczoraj późnym wieczorem. Zarówno przebieg jak i wynik tych rozmów, oceniane są jako bardzo pozytywne.

W prasie francuskiej zamęt

Paryż, 22. X. (PAT). Prasa francuska zdradza w dalszym ciągu całkowite niezrozumienie problemu czeskosłowacko-węgierskiego. Pisma snują zupełnie dowolne uwagi na temat podróży ministra Becka do Rumunii, starając się wywołać wrażenie, że nie odniosła ona rezultatu. W „Petit Parisien" p. Bourgues pisze, iż w rzeczywistości Ruś Podkarpacka zaludniona jest przez ludność rosyjską. Jedynym mocarstwem, które na podstawie etnograficznej mogłaby zgłosić swe pretensje do tego kraju, jest Rosja. Tymczasem Sowiety nie chcąc jeszcze większego osłabienia Czechosłowacji, nie formułują, o ile chodzi o Ruś Podkarpacką, żadnych żądań.

Nowa propozycja Pragi nie zadowoli Węgier

Budapeszt, 22. X. (PAT). Cała prasa węgierska zgodnie stwierdza, że nowa propozycja Pragi, która w ogólnych zarysach znana jest już w Budapeszcie, nie może zadowolnić słusznych aspiracji narodu węgierskiego i z góry przekreśla możliwość rozpoczęcia ponownych rokowań. Nie brak również głosów określających propozycje czeskie, jako próbę sprowadzenia tych rokowań na drogę targów kramarskich. Cały naród jest dzisiaj zdecydowany doprowadzić do realizacji słusznych żądań węgierskich, a jeżeli będzie zmuszony doprowadzić do realizacji słusznych żądań węgierskich, a jeżeli będzie zmuszony do użycia innych środków, to będzie to tylko i wyłącznie winą Czechosłowacji.

POGŁOSKI O PROPOZYCJI ROKOWAŃ NIEPRAWDZIWE

Budapeszt, 22. X. (PAT). Wobec pogłosek, jakie rozeszły się tutaj wczoraj o rzekomym nadesłaniu noty, zawierającej propozycje rządu czeskiego, z kół miarodajnych informują, że nota taka dotychczas nie nadeszła.

Czechosłowacja zrywa układ wojskowy z Sowietami

Praga, 22. X. Min. spraw zagranicznych dr Chvalkovsky przyjął w piątek wieczorem posła sowieckiego w Pradze Aleksandrowicza i oświadczył mu — jak informują z kół miarodajnych, że Czechosłowacja nie jest więcej zainteresowana w układzie wojskowym z Sowietami.

Do dzisiejszego numeru załączamy blankiety P. K. O.

na miesiąc listopad

z prośbą o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Zgon metropolity ateńskiego

Ateny, 22. X. (PAT). Dziś zmarł metropolita ateński Chrizostomos.

Stworzenie P. K. O. w Niemczech

Na mocy zarządzeń kanclerza Hitlera rozszerzona zostaje działalność austriackiej Pocztowej Kasy Oszczędności na obszar całej Rzeszy. Jest to niezmiernie ważny fakt, gdyż dotąd na terenie Rzeszy działały jedynie kasy lokalne i banki, natomiast P. K. O. prowadziła jedynie obrót czekowy. Przez szereg lat instytucje te przeciwstawiały się stworzeniu przez P. K. O. działu oszczędnościowego pomimo, że we wszystkich państwach Europy na czoło oszczędnictwa wybiły się P. K. O. jako zbiornice oszczędności szerokich rzesz. Ostatnie zarządzenie w dziedzinie finansów niemieckich otwiera nową erę.

W wyniku tego zarządzenia do sieci zbiornic zostaje włączonych przeszło 47.000 niemieckich urzędów i agencji pocztowych. Ponad to 16.000 listonoszy wiejskich będzie również przyjmować wpłaty oszczędnościowe i dokonywać wypłat. W ten sposób P. K. O. niemiecka będzie rozporządzała olbrzymią siecią przeszło 63.000 zbiornic. Organizacja i zasady są zupełnie podobne do naszej P. K. O.

Jak wynika z głosów prasy niemieckiej Niemcy przywiązują do nowopowstałej P. K. O. wielkie znaczenie uważając, że mimo istnienia w państwie wielu zasobnych istytucji finansowych, P. K. O. wypełni lukę, jaka dotychczas istniała w niemieckiej gospodarce narodowej.

Km. 656/37 — Komunalna Kasa Oszczędn. m. Oświęcimia c/a Cyla z Gassnerów Littnerowa.
Sygnatura: Km. 1841/35.
Związek Kredytowy Spółdz. z ogr. odp. w Tarnowie c/a Fani Littner w Oświęcimiu.
Sygn. E. 158/37 i 227/35.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Muszynie, Leon Faleński, mający kancelarię w Muszynie, ul. Pilsudskiego Nr. 224, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 grudnia 1938 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim Oświęcim, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki 1) Cyli z Gassnerów Littnerowej w Dąbrówce M. w połowie; 2) Fani Littnerowej w Oświęcimiu w połowie, nieruchomość lwh. 1126 ks. gr. gm. kat. Oświęcim przy Sądzie Grodzkim Oświęcim, a kładająca się z pbd. lk. 625 i 1359/2 o łącznym obszarze 850 m. kw. Na pbd. lk. 625 stoi budynek mieszkalny 1-no piętrowy, położony przy ul. Kolejowej 18, pokryty dachówką. — W podworcu znajduje się studnia murowana z cegły 6 m. głęboka. — Wyżej wymienioną nieruchomość bliżej w protokole opisu i oszacowania opisano.

1) Połowa nieruchomości oszacowana została na sumę zł 10.570.—, cena zaś wywołania wynosi zł 7.927 gr 50; ad 2) połowa nieruchomości oszacowana została na kwotę 10.570.— zł, cena zaś wywołania wynosi kwotę 7.927 zł 50 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości ad 1) zł 1.057.— i ad 2) 1.057.— zł. — Przystępujący do przetargu winien przedłożyć zezwolenie z Urz. Wojewódzkiego na nabycie wyż. wym. nieruchomości.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym pudomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Oświęcimiu, ul. Wł. Jagiełły Nr. 24, sala Nr. 8.

Oświęcim, dnia 21 października 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Leon Józef Faleński.

Benesz w Londynie

Londyn, 22. X. (PAT). Dziś w południe wylądował na lotnisku w Croydon, dr Benesz, w towarzystwie małżonki. Dr Benesz niezwłocznie po wylądowaniu udał się samochodem do Londynu.

Kto wygrał na loterii

Warszawa, 22. X. (Tel.). W czasie dzisiejszego ciągnienia państwowej Loterii Klasowej padły w pierwszym i drugim ciągnieniu następujące wygrane:

100 tys. zł. — 132791.
50 tys. zł. — 134256.
25 tys. zł. — 60759.
15 tys. zł. — 42345.
5 tys. zł. — 20865.
2 tys. zł. — 3637, 22954, 153025, 138416.

W trzecim i czwartym ciągnieniu większe wygrane: 20.000 zł. — 121.061, 5.000 zł. — 34.351, 70.693, 87.455, 2.000 zł. na nry 12.318, 109.870, 124.124.

Dziś o g. 15 przemówienie p. Premiera

Warszawa, 22. X. (PAT). W niedzielę 23 b. m. o godz. 15, prezes Rady Min. gen. Sławoj-Składkowski, kandydujący na posła z 20 okr. wyb., będzie przemawiał w Turku. Przemówienie p. Premiera będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie P. R.

Ambasada węgierska w Warszawie

Warszawa, 22. X. (Telef.). W związku z ostatnim rozwojem położenia międzynarodowego krążą w kołach dyplomatycznych Warszawy pogłoski o zamiarze podniesienia poselstwa węgierskiego w Warszawie do stopnia ambasady.

Wielkie zniżki kolejowe dla turystów zagranicznych

Warszawa, 22. X. (Telef.). Ministerstwo Komunikacji postanowiło przyznać specjalne ulgi kolejowe dla cudzoziemców przybywających do Polski celem uprawiania sportów zimowych, przede wszystkim zaś dla sportowców i turystów, którzy przybędą na międzynarodowe zawody narciarskie, które odbędą się w lutym w Zakopanem. Dla osób z zagranicy, przybywających na te zawody, przyznane będą zniżki kolejowe w wysokości 75 proc. od 15 stycznia do 15 marca roku przyszłego. Zniżki ważne będą na przejazd od granicy do Zakopanego i z powrotem, oraz na odbycie 6 dowolnych podróży po Polsce.

Przygotowania stronnictw do wyborów rady m. Warszawy

Warszawa, 22. X. (Telef.) Po ogłoszeniu podziału Warszawy na okręgi wyborcze do rady miejskiej ujawniono czynione już poprzednio przygotowania różnych stronnictw i zrzeszeń społecznych. Najlepiej z natury rzeczy przygotowany jest OZN, który ma oparcie o czynniki magistrackie i Koło Przyjaciół Wielkiej Warszawy.

Zupełnie zmontowano już Front Ludowy, którego ośrodek stanowią **PPS oraz klasowe związki zawodowe**. Do Frontu tego należy także **Str. Dem.** PPS postanowiła nie wystawiać kandydatur w okręgach żydowskich, pozostawiając wolną rękę Bundowi.

Lewicowe związki urzędnicze zgrupowane w Centr. Kom. Porozumiewawczej wystawią w niektórych okręgach własne listy, w innych poprą socjalistycznych sojuszników.

Osobno pójdzie prawdopodobnie **Frakcja Rewolucyjna Jaworowskiego**, jednakże i ona wejdzie w jakieś porozumienia.

Nie wiadomo, jakie stanowisko zajmie ZZZ, którego przywódca p. Moraczewski jest chory i nie może osobiście kierować akcją wyborczą. Decyzję poweźmie komitet główny ZZZ, który zbierze się 24 b. m.

Wśród żydów nie dojdzie do zupełnie jednolitego frontu. Ponieważ jednak podział na okręgi jest dla nich korzystny, mogą oni pozwolić sobie na wystawienie odrębnych list i liczą na zdobycie 20 mandatów radnych miejskich. W okręgach południowych o przeważającej większości Polaków żydzi będą głosowali na listy Frontu Lud.

Odkrycie matematyczne prof. Banachiewicza

Warszawa, 22. X. (PAT). W zastosowaniach matematyki do zagad. technicznych i przyrodn. zachodzi nieraz potrzeba obliczenia wielkości niewiadomych z równań liniowych, którym czynią zadość te wielkości. Problem ten przy wielkiej ilości niewiadomych nastręczało dotychczas ogromne trudności rachunkowe.

W sprawozdaniach (francuskich) P. A. U. za październik r. b. opublikowane zostało streszczenie nowej, zupełnie elementarnej „krakowianowej" metody rozwiązania równań liniowych za pomocą **„rozkładu na czynniki kanoniczne"**, ułatwia rozwiązanie całego problemu, tak iż np. w przypadku 100 równań występuje już tylko 10000 wielkości pomocniczych, gdy dotychczas potrzebne było obliczenie 338350 wielkości pomocniczych, a więc prawie 34 razy mniej.

W dniu 19 b. m. odbyło się w Tow. Nauk. Warszawskim zebranie Nar. Instyt. Astronomicznego, **na którym wygłosił odczyt o nowym sposobie jego wynalazca, prof. Tadeusz Banachiewicz, dyr. Obserwatorium Krak. i przedstawiciel R. P.** w Bałt. Komit. Rodezyjnym. Na zebraniu tym następnie prof. F. Warchałowski podniósł znaczenie prac prelegenta z punktu widzenia zagadnień rachunkowych miernictwa (geodezji).

70 tys. ton węgla dla bezrobotnych

Warszawa, 22. X. (Telef.). Wobec ukonstytuowania się Komitetu Pomocy Zimowej, podjęte będą w dniach najbliższych rozmowy z przedstawicielami przemysłu w sprawie darów dla bezrobotnych w naturze. Wzorem lat ubiegłych ofiarować mają kopalnie węgla na rzecz bezrobotnych **około 70.000 ton węgla.** Również przemysł cukrowy ofiaruje bezpłatnie cukier na dożywianie dzieci szkolnych.

Kandydaci OZN do Senatu

Warszawa, 22. X. (Telef.). W kołach ozonowych w Warszawie wymienia się już nazwiska kandydatów na senatorów, choć dotąd sztab OZN jeszcze kandydatur nie ustalił. Uchodzi za pewne, że do Senatu zechce wejść **min. Beck.** Nad to w Senacie mają się znaleźć m. in. prezes Warsz. Okr. OZN b. sen. **Dąbkowski** i prezes Lewiatana b. poseł **Andrzej Wierzbicki.**

Wiadomości z kraju

Ks. Biskup Zakrzewski u Ojca św.

KAP: Ojciec św. przyjął ostatnio na posłuchaniu ks. Biskupa T. Zakrzewskiego, nowego sufragana diecezji łomżyńskiej. Przyjęcie to było bardzo serdeczne. Długo mówił Ojciec św. o Instytucie Polskim w Rzymie, do niedawna kierowanym przez ks. Biskupa Zakrzewskiego. Wyraził wysokie zadowolenie z jego rozwoju i liczby słuchaczów, życząc tej instytucji dalszych postępów.

Z szerokiego świata

KARA CHŁOSTY W SZKOŁACH NIEMIECKICH. Na wzór Anglii, wprowadzają obecnie Niemcy karę chłosty. W myśl wytycznych, zamieszczonych w organie nauczycielstwa niemieckiego, kara chłosty dla chłopców odbywać się może bez zezwolenia kierownika szkoły raz dziennie. Częstsze karanie wymaga uprzedniego zezwolenia kierownika. Jeśli chłopiec kilkakrotnie podlega karze chłosty za to samo przewinienie, należy zasięgnąć porady lekarza psychologa i fizjologa. Również dla dziewcząt wprowadzona została kara chłosty, która jednak może być wymierzana w każdym wypadku tylko za zgodą dyrektora.

TRZY MILIONY ANALFABETÓW W STANACH ZJEDN. Jak wykazują ostatnie zestawienia statystyczne, w Stanach Zjedn. żyją trzy miliony dorosłych, którzy nie umieją czytać ani pisać. Spośród analfabetów największy procent przypada na ludzi w wieku powyżej 70 lat. Stosunek starców analfabetów do młodszych wynosi 8 na 10. Z tego jednak około 15 proc. zapisało się na kursy czytania i pisania, wychodząc ze słusznego założenia, że na naukę nigdy nie za poźno.

CO BĘDZIE Z ZAKŁADAMI „SKODY“. — W Londynie kursują uporczywe pogłoski, które mimo zaprzeczenia „Financial News“, utrzymują że niemiecki koncern Kruppa zamierza przejąć akcje Schneider-Creuzot czeskich zakładów „Skoda“. Mówi się również o żywym zainteresowaniu się niemieckich koncernów gospodarczych innymi przedsiębiorstwami czeskimi.

W BUKARESZCIE WYKRYTO TAJNĄ ORGANIZACJĘ KOMUNISTYCZNĄ. Władze aresztowały 10 osób oraz skonfiskowały bogaty materiał propagandowy. Dalsze dochodzenia są w toku.

Z czerwonego piekła

Przerwa w rzezi inteligencji sowieckiej

W Rosji sowieckiej daje się odczuwać dotkliwy brak inteligencji. Kadry fachowców, przetrzebione ciągłymi „czystkami“, nie mogą podołać zadaniom. Wywołuje to dalszą, bardzo szkodliwą dla życia gospodarczego ZSRR dezorganizację przemysłu i handlu.

Szeregi inteligencji ZSRR zostały zdziesiątkowane w zastraszający sposób. Według źródeł sowieckich, na podstawie prawomocnych wyroków sądowych

ZOSTAŁO ROZSTRZELANYCH 60.000 OSÓB.

Liczba ta nie odtwarza całokształtu dokonanego spustoszenia, gdyż nie obejmuje danych, dotyczących „zaginięć i samobójstw“, zjawisk epidemicznych w życiu Rosji sowieckiej, tak, że po prostu przestały być atrakcją i nie zwracają uwagi — chyba, że dotyczą wybitnych osobistości: ministrów, marszałków, ambasadorów itp. Poza tym

OLBRZYMIE ILOŚCI INTELIGENCJI ZESŁANO DO OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH,

tym samym eliminując je z czynnego życia gospodarczego. Luki, powstałe w brygadach specjalistów, starano się zapełnić improwizowanymi specami spośród udarników — stachanowców. Okazało się jednak, że na dłuższą metę jest nie do pomyślenia zastąpienie fachowych techników i wykwalifikowanych specjalistów w różnych dziedzinach życia przez niewykwalifikowanych pracowników, których ograniczony zasób wiadomości nie pozwala na samodzielne prowadzenie warsztatów pracy. W obliczu grożącej katastrofy gospodarczej

STALIN POSTANOWIŁ ZŁAGODZIĆ BEZMYŚLNĄ RZEŹ

i kazał zatroszczyć się o resztki fachowców i inteligentów.

Niedawno jeszcze całej opinii mas sowieckich wmawiano przez prasę, że inteligencja to „wróg ludu“, teraz zaś podnosi się jej znaczenie. Dziś naczelny organ sowiecki „Prawda“, sam stwierdza, że: „do tej pory jeszcze nie został wykorzeniony brak zwrócenia należytej uwagi w stosunku do inteligencji sowieckiej, niezrozumienie jej wybitnej roli zarówno w społeczeństwie, jak i w państwie sowieckim. Propagując nowe w Sowietach ustosunkowanie się mas do inteligencji, zwrócono baczną uwagę na jej partyjne uświadomienie. W tym celu **w Leningradzie otwarty został drugi uniwersytet marksizmu i leninizmu,** którego zadaniem jest kształcenie profesorów uczelni wyższych i średnich w duchu komunistycznym. Słuchacze tej uczelni mają rekrutować się wyłącznie z nauczycieli i profesorów oraz współpracowników sowieckiej Akademii Nauk. W r. b. **do uniwersytetu przyjęto 300 profesorów, z których najmłodszy liczy 52 lata.**

Z powodu otwarcia nowej placówki komunistycznej, sekretarz kompartii w Leningradzie — Zdanow — oświadczył, że nowa uczelnia ma za zadanie podnieść poziom przygotowania ideologicznego inteligencji sowieckiej.

Tak więc ustosunkowanie się Kremla do inteligencji sowieckiej uległo częściowej zmianie. Czy jednak na długo?

Nauczyciele zajmują się pisaniem... donosów

Moskiewska „Uczitelskaja gazieta“, krytykując w artykule wstępnym niski poziom wiedzy i kultury nauczycieli, stwierdza na jednym z przykładów, że poziom jest dlatego niski, gdyż **nauczyciel zamiast pracować nad sobą, zajmuje się pisaniem donosów.** Poza tym dziennik stwierdza, że likwidacja analfabetyzmu przedstawia się źle. Nawet wśród członków związku pracowników szkół początkowych i średnich znajdują się tysiące analfabetów.

Sygn. VII. Km. 2185/37.

Wierzyciel: Leopold Dudek c/a Stanisław Romaszkan.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Na podstawie art. 602 k. p. c. podaję do publicznej wiadomości, że dnia 28 października 1938 r. o godzinie 11-tej w Krakowie, ul. Wybickiego 1 i A. Potockiego o godzinie 13-tej, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Stanisława Romaszkana w Krakowie, składających się z biurka, maszyny do pisania „Adler“, kanapki, foteli, biurka amerykańskiego, biurka dębowego wieszadła, biurka ciemnego, zegarka na biurko, które oszacowane zostaną przed licytacją.

Ruchomości można oglądać w powyżej podanym miejscu i czasie.

Licytacja rozpocznie się najpóźniej w ciągu dwóch godzin po wyznaczonym terminie (art. 606 § 1 k. p. c.).

Dnia 20 października 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Jan Zimowski.

Numer akt: Km. 515/38.
E. 160/38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Zniesienie współwłasności.

Komornik Sądu Grodzkiego w Muszynie, Leon Józef Faleński, mający kancelarię w Muszynie, ul. Piłsudskiego Nr. 224, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia **2 grudnia 1938 r.** o godz. 9-tej w Sądzie grodzkim w Muszynie, sala nr. 5, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Izaka Wildsteina i tow. w Krynicy nieruchomości: lwh. 818 gm. kat. Krynica Zdrój, parcele bud. lk. 2273 i 2274 o pow. 832 m. kw., położone w Krynicy przy ul. Kraszewskiego. Willa pod godłem „Grande“ murowana III. p., kryta blachą. 44 ubikacji i przynależności. Wodociąg grawitacyjny własny, kanalizacja, inst. elektr., ciepła i zimna woda. — Willa urządzona na prowadzenie pensjonatu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 118.188.76, cena zaś wywołania wynosi zł 88.641.57.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 11.818.90 i zezwolenie Urzędu Wojew. w Krakowie, na nabycie tej nieruchomości.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można oglądać w sądzie grodzkim w Muszynie, ul. Pierackiego sala nr. 5.

Dnia 12 października 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Leon Józef Faleński.

800-lecie zgonu Bolesława Krzywoustego

Hołd Wojska Polskiego potężnemu władcy Piastowskiej Polski.

KAP: W roku bieżącym przypada 800 rocznica śmierci króla Bolesława Krzywoustego, jednego z najpotężniejszych władców Polski. Prochy jego — jak wiadomo — spoczywają w bazylice katedralnej w Płocku. W rocznicę tę, dn. 28 bm. staraniem komitetu obchodu, w katedrze płockiej odbędzie się uroczyste nabożeństwo za spokój duszy Bolesława Krzywoustego a na sarkofagu kaplicy królewskiej, będą złożone wieńce. W nabożeństwie wezmą udział delegacje stowarzyszeń, cechów i korporacyj oraz przedstawiciele władz wojskowych, cywilnych i sądowych. Rozkazem p. ministra Spraw Wojskowych płocki pułk. otrzymał Bolesława Krzywoustego za swego szefa i patrona. W końcu listopada w płockiej bazylice katedralnej będzie wmurowana artystycznie wykonana tablica, upamiętniająca to wydarzenie, pułk zaś złoży przed sarkofagiem hołd swój i symboliczny meldunek.

WIESŁAW PYREK.

Od dzieciństwa zawsze...

Jen. JÓZEFOWI HALLEROWI.

Całej Polsce szabla Twoja błyska
Pod Rarańczą, na polach Kaniowa.
Jako hasło — dźwięk Twego nazwiska,
Jak rycerska puścizna ojcowa.
W ogniu-ś bitew zawarł z nią przymierze,
Jenerale Józefie Hallerze!

Z Archangielska, z białego Murmania,
Przez Sybiry, przez morza — pół świata
Szliście razem do Polski zarania:
Ty i Twoja gromada skrzydlata.
Twoje wojsko, błękitni żołnierze,
Jenerale Józefie Hallerze!

Nie złożyłeś oręża w obronie
Swego życia, — ale dla Ojczyzny
Trud żołnierski wybielił Ci skronie,
Orderami pierś przybrały blizny.
Tych orderów nikt Ci nie odbierze. —
Jenerale Józefie Hallerze!

Od dzieciństwa zawsze: orzeł biały,
Wolna Polska, sztandar narodowy
I Twe imię wśród rycerskiej chwały, —
Tymi matka uczyła mię słowy, —
że dziś w Ciebie tak, jak w Polskę, wierzę,
Jenerale Józefie Hallerze!

Kielce

NOWY MOST KOLEJOWY NA CZARNEJ PRZEMSZY. W Sosnowcu odbyła się próba obciążenia mostu kolejowego wybudowanego przez Zarząd Miejski w Sosnowcu i przekazania go P. K. P. Most wybudowany został na Przemszy obok fabryki Radocha w związku z regulacją rzeki Przemszy. Na budowę tego mostu dał pieniądze Fundusz Pracy, zaś P. K. P. dostarczyły konstrukcji żelaznej. — Most ten ma zwłaszcza znaczenie dla połączenia kolejowego kopalni węgla w Modrzejowie z dworcem sosnowieckim. Po próbie mostu, przedstawiciele władz kolejowych dokonali razem z przedstawicielami Tow. Sosnowieckiego i Gw. hr. Renard lustracji odcinka kolejowego do Modrzejowa, który mają przejąć Polskie Koleje Państwowe. Przybyli na próbę mostu przedstawiciele zarządu miasta i Rady Miejskiej, zwiedzili następnie roboty regulacyjne na rzece Przemszy. Na ukończeniu znajduje się odcinek koło fabryki Radocha i budowa jazu przy fabryce. Na regulację Przemszy Fundusz Pracy przydziela co roku 400.000 zł. Za tę sumę wykonać można tylko 300 metrów. Ponieważ długość rzeki Przemszy w obrębie miasta Sosnowca wynosi około 5 klm, więc dopiero za 15 lat robota zostanie ukończona.

NOWY ZARZĄD STOW. KUPCÓW POLSKICH W ZAWIERCIU. Pod przewodnictwem pana St. Jędrzejkiewicza odbyło się walne doroczne zebranie członków Stowarzyszenia Kupców Polskich powiatu Zawierciańskiego. Zebranie zagaił p. Stefan Jędrzejkiewicz, po czym inżynier Sowiński wygłosił referat o sytuacji gospodarczej. Następnie dokonano wyboru nowego zarządu, do którego weszli panowie: inż. Z. Sowiński, Br. Zawadzki, Stefan Jędrzejkiewicz, J. Blajer, J. Paluch, A. Gryc i M. Raczyński.

POD OSTROWCEM ODKRYTO CMENTARZ Z III. WIEKU. Na polach wsi Chmielowa pod Ostrowcem kieleckim odkryto 25 grobów z cennymi zabytkami, wśród których znajdowały się naczynia ozdobione wypukłą ornamentyką. Tego rodzaju zabytki, które dość często spotykano tylko na terenie Francji, po raz pierwszy odkryto w Polsce. Pochodzą one z drugiej połowy III wieku po Chrystusie. Prócz tego znaleziono igły, okucia kasetek, przedmioty używane przez kobiety domowego użytku, broń i t. p. Badania cmentarzyska prowadził asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego dr R. Jamka. — Cenne zabytki przewieziono do Muzeum Archeologicznego w Krakowie celem dokładnego zbadania.

Przemyśl

ZWIĄZEK OBROŃCÓW PRZEMYŚLA. Na podstawie postanowienia p. wojewody lwowskiego wciągnięto do rejestru stowarzyszeń pod Nr. 1877-1938, stowarzyszenie p. n. „Związek Obrońców Przemyśla z listop. 1918 r.". Teren działalności: miasto Przemyśl i Ziemia Przemyska. Od Związku: Zrzeszenie i zespolenie osób, które w czasie od 1. XI. do 12. XI. 1918 wzięły udział w bojach o Przemyśl i Ziemię Przem. dla wielkości narodu i potęgi Państwa Polskiego. Związek Obrońców Przemyśla rozpoczyna zatem swoją działalność statutową.

NOWE POLSKIE PLACÓWKI. Działacz narodowy z Mielca prof. Bruno Szeibler otwiera w Przemyślu wytwórnię wody sodowej. Z inicjatywy p. prezesa Józ. Klepackiego powstała w Przemyślu spółdzielnia polskich szewców, która zaraz po otwarciu sklepu przy ul. Mickiewicza, otrzymała szereg większych zamówień. Skład wędlin p. Wejdy przy ul. Franciszkańskiej został objęty przez firmę Krawieckiego. W miejsce dawnego składu obuwia Kmiotka zostanie otwarty polski skład kosmetyków i przyborów sportowych kupca z kongresówki p. Rokitowskiego. Lokal po fotografie p. Semran obejmuje p. Włodek na hurtownię tytoniową.

ZE SALI SĄDOWEJ. Przed tut. Sądem Okr. stawał b. sekretarz sądowy w Przemyślu Adam Gaweł, którego sprawa była kilkakrotnie odraczaną. Gaweł był na obserwacji w Kulparkowie, gdzie lekarze uznali go za symulanta. Prokurator oskarżał go o oszustwa popełniane licznie przy manipulacji znaczkami opłat sądowych. Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał Gawła na 2 i pół roku bezwzględnego więzienia. Jest to już trzeci wyrok przeciw niemu. Poprzednio zasądzonym został na 1 rok więzienia za nakłanianie do fałszywych zeznań i 1 rok za eskamotowanie aktów sądowych. Najciekawsze jest to, że w czasie obecnego przewodu sądowego wyszło na jaw, iż Gaweł został już w r. 1920 skazany na 2 lata więzienia za udział w napadzie rabunkowym. Po tym wyroku ukrywał się przez kilka lat i zdołał następnie uzyskać posadę sekretarza sądowego.

Km. 609/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Dębicy, na wniosek Państwowego Banku Rolnego Oddziału w Krakowie, pl. Szczepański 8, przez pełnom. Dra T. Miksiewicza, adwokata w Krakowie, ul. Straszewskiego 21, na podstawie art. 602 kpc., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 października 1938 r., o godz. 8 w gromadzie Bobrowa, gminy zbiorowej Straszęcin, powiatu Dębickiego, odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Klemensa Trojana, składających się z 2 byczków czerwonych, 1 krowy czerwonej, 3 świń białych, 3 kóp żyta, 3 kóp pszenicy, 3 kóp jęczmienia, oszacowanych na łączną sumę 953.— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 7 października 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Jan Rychter.

Ku nowej przyszłości

Głębokie przemiany w życiu wewnętrznym Czechosłowacji

Huragan polityczny, który przeszedł nad Czechosłowacją, wstrząsnął do głębi wszystkimi dotychczasowymi pojęciami i zasadami, którym hołdowała republika czechosłowacka. Pod wpływem dotkliwego ciosu następuje teraz głęboka rewizja całej nie tylko zewnętrznej, ale i wewnętrznej rzeczywistości państwowej i przebudowa nie tylko struktury republiki, ale i przemiana całego życia politycznego.

Sfery kierownicze nie straciły głowy, inteligencja opanowała ból, ludność cała zachowała i zachowuje dyscyplinę. Niezmiernie charakterystycznym objawem na tle tego, co przeżywa nowa republika czechosłowacka, jest

hasło konsolidacji partii, zaniechania sporów partyjnych i zmniejszenia ogromnego wachlarza partyjnego.

W czechosłowackim parlamencie występowało kilkanaście najrozmaitszych partyj. Izba poselska wybrana w roku 1935, miała aż 14 najrozmaitszych klubów politycznych: agrariusze, socjalni demokraci, narodowi socjaliści, komuniści, ludowcy katoliccy, demokraci narodowi, grupa stanu średniego, faszyści, ludowcy słowaccy itd., nie licząc Niemców i Węgrów. Toteż coraz częstsze są wołania o dobrowolne rozwiązanie się partyj.

Rząd centralny idąc za wzorem rządu słowackiego rozwiązał w piątek partię komunistyczną

i przystąpił do likwidowania różnych jej organizacji oraz ogromnej wydawnictw partyjnych. Jest to zarządzenie ogromnej doniosłości, gdyż **rozwiązanie partii komunistycznej w Czechosłowacji, to dotkliwy cios dla rewolucyjnej propagandy Moskwy.**

Partia komunistyczna w Czechosłowacji była już zresztą po ostatnich wydarzeniach w stanie rozkładu, gdyż poczęli ją masowo opuszczać robotnicy rozgoryczeni stanowiskiem Sowietów wobec nieszczęścia, które spadło na republikę. Rozwiązanie partii komunistycznej ułatwi w ogromny sposób proces konsolidacji partyjnej. Druga partia marksistowska,

partia socjalnych demokratów, postanowiła wystąpić z II Międzynarodówki.

Ogłosiła ona komunikat:

„Partia socjalno-demokratyczna po naradach z dnia 18 października, powierzyła specjalnej komisji przedyskutowanie problemu uproszczenia położenia politycznego“.

Przypuszcza się, że socjalni demokraci połączą się z partią narodowych socjalistów Benesza. Dalsza fuzja miałaby objąć prawicę narodowo-demokratyczną i najsilniejsze czeskie stronnictwo agrariuszów. Nad to miałoby powstać nowe stronnictwo z połączenia się grup partii rzemieślniczej i handlowej oraz katolików społecznych. Niektóre stronnictwa i grupy pozostały na obszarach, które przypadły lub przypadną jeszcze państwom sąsiadującym z Czechosłowacją.

Z 14 stronnictw i grup miałyby pozostać tylko 3 stronnictwa.

Dążeniom konsolidacyjnym dali wyraz i czescy katoliccy ludowcy (Lidova Strana). Odbyli oni ostatnio w Pradze narady, w toku których prezes partii poseł ks. Staszek podniósł, że idea rozwiązania partii wypływa z doświadczeń, poczynionych przez społeczeństwo.

„Musimy poniechać systemu — mówił ks. Staszek — w którym państwo było sługą partii i w którym partie uważały państwo za swój folwark i które przez swą opieszałość i wieczne targi hamowały rozwiązanie pilnych problemów państwowych.

Partie muszą się przekształcić stosownie do pragnień mas, żądających nowych i silnych ludzi.

Odnowienie partii winno sięgnąć nie tylko w zakres ich programów, ale również i ich ducha. Narodowi potrzeba w chwili obecnej nowej organizacji ekonomicznej w duchu korporacyjnym, nacjonalizmu, który by mógł podnieść naród z jego gorzkiego poniżenia i wlać weń nową otuchę. Partia ludowa czeska ofiaruje swą wspópracę wszystkim tym, którzy świadomi są nowych potrzeb narodu“.

Przytoczone oświadczenie prezesa ks. Staszka i oświadczenia innych jeszcze polityków dały powód do snucia domysłów na temat kierunku, w którym popłynie wewnętrzne życie polityczne i charakteru nowej konstytucji.

Nowa konstytucja ma rzekomo dać podwaliny do budowy autorytatywnego ustroju republiki,

zresztą nie według wzorów hitlerowskich, czy faszystowskich. Miałby to być jakiś bliżej jeszcze nie sprecyzowany korporacjonizm z położeniem silnego nacisku na problemy gospodarcze. Parlament miałby posiadać charakter doradczy i opiniodawczy. Zagadnieniem równie ważnym, jak nadanie konstytucji, jest

powołanie nowego prezydenta.

Padały już różne nazwiska, ale żadne z nich nie zdołało skupić wokół siebie opinii narodu czeskiego i słowackiego. Opinia żąda, by to był w każdym razie człowiek nie związany z dawnym systemem, a Słowacy kategorycznie domagają się, by to był katolik. Katolicy zarówno słowaccy jak i czescy domagają się w ogóle należytego potraktowania spraw religijnych w nowej organizacji państwa czechosłowackiego. Dawna republika była republiką masonerii i bezbożnictwa. Czechy związane z Rosją sowiecką były nie tylko ośrodkiem agitacji komunistycznej, ale i ruchu bezbożniczego, co było jedną z przyczyn naprężonych stosunków z katolicką Słowaczyzną. **Do nawrotu ku poszanowaniu religii wezwał swych rodaków ks. arcyb. Kaszpar w niedawnym liście pasterskim. Już najbliższe miesiące pokażą nam, czy Czechosłowacja wejdzie na drogę, która by ją wyprowadziła z klęski i zawiodła ku odrodzeniu.**

P. O.

Przegląd prasy

Akcja Katolicka wobec wyborów

„Przegląd Katolicki“ (Warszawa) pisze:

„Nasza prasa brukowa, która zasadniczo unika nawet wzmianek o Akcji Katol., żywo zainteresowała się nią z okazji wyborów sejmowych. Raz po raz czytaliśmy w różnych „proroctwach“ na temat wyborów, że Akcja Katolicka ma takich a takich kandydatów, poprze tego i owego, i że działacze Akcji Katolickiej kandydują tu i tam.

Nie wiadomo, czy informacje te należy przypisać ignorancji pp. redaktorów czy skutkom jakiejś polityki wyborczej. Skłonni jesteśmy dopuścić raczej możliwość pierwszej ewentualności.

Czas już wreszcie wiedzieć, że **Akcja Katolicka — jako taka brać udziału w wyborach nie może. Jest bowiem akcją ściśle religijną i nie ma nic wspólnego z polityką czynną.** Ma zadania określone przez swoje statuty, których pilnie przestrzega. Akcja Katolicka wychowuje wprawdzie dobrych obywateli państwa, ale do polityki bieżącej, do sporów politycznych wtrącać się nie może.

Ale Akcja Katolicka, wychowując obywateli w duchu zasad Chrystusowych, nie krępuje ich w niczym w działalności publicznej, byleby tylko nie występowali w imieniu Akcji Katolickiej. — Mogą więc, kierując się nakazami swego sumienia obywatelskiego, kandydować na posłów i senatorów, ale tylko w imieniu własnym lub organizacyj, które ich kandydatury wysuwają. — **W tych warunkach o ile gdziekolwiek kandydują do Sejmu księża (za zezwoleniem swych biskupów-ordynariuszy), lub osoby znane ze swej działalności katolickiej — nie mogą one być uważane za reprezentantów Akcji Katolickiej jako organizacji“.**

„Cesarstwo Polskie“

Warszawska prasa donosi o powstaniu nowego „stronnictwa“, które przybrało skromną nazwę: „Polskie Stronnictwo Imperialistyczne“. Nie tylko nazwa jest skromna; to samo trzeba powiedzieć o programie P. S. I., który w odezwie tego stronnictwa tak określono:

„Stronnictwo dąży do realizacji w przyszłości idei Imperium Jagiellońskiego w formie Imperium złożonego **z cesarstwa polskiego** i połączonego z nią dobrowolną unią królestwa litewskiego i królestwa ukraińskiego, połączonych z sobą osobą wspólnego monarchy wspólnością spraw zagranicznych i wspólną armią“.

Jeszcze p. Bürckel...

Przychodzą coraz nowe szczegóły z niesłychanego wystąpienia p. Bürckela w Wiedniu w dniu 14 bm. przeciw ks. Kard. Innitzerowi i przeciw katolicyzmowi. „Goniec Warsz.“ podaje następujące wymowne zdania z tej jego mowy:

„Starej Austrii zesłał Pan Bóg Dollfussa i Schuschnigga, nam zesłał Adolfa Hitlera, a czy Kościołowi zesłał właściwych przedstawicieli, nie wiemy“.

„Religia jest sprawą tylko jednostki. ...Małżeństwo i szkoły są wyłącznie sprawami państwa... Polityka i kształtowanie ładu życiowego naszego narodu są wyłącznie sprawami partii i państwa“.

Oto, panowie totaliści, macie wasz totalizm.

„Naprawdę niezależne państwo słowackie“

„Czas“ pisząc o sprawie słowackiej jest zaniepokojony tym, że Słowacy poprzestają na autonomii.

„Mówimy wyraźnie: społeczeństwo polskie nie widzi innych możliwości rozwiązania prawnopaństwowego ustroju Słowacji, jak tylko w formie **naprawdę niezależnego państwa słowackiego.**

Nie wiemy w czyich rękach znajduje się obecnie radio bratislavskie, wiemy jednak, że propagowana przez nie idea utworzenia federacyjnego związku państwowego czesko-słowacko-ruskiego nie może znaleźć w Polsce zrozumienia, ani sympatii. Taki federacyjny związek, nieuzasadniony historycznie, ani gospodarczo, nie miałby żadnych znamion trwałości i rozpadłby się przy pierwszej próbie sił!“

Nie zbyt jesteśmy zachwyceni stanowiskiem rządu Słowacji w sprawie Rusi Karpackiej. Ale też pogląd „Czasu“ nie wydaje się nam trzeźwym. Jeśli federacyjna Czecho-Słowako-Ruś „rozpadła by się przy pierwszej próbie sił“, to — sądzimy— jeszcze prędzej, znikłoby „naprawdę niezależne państwo słowackie“... Słowaczyzna może istnieć tylko w łączności państwowej z Czechami, z Polską, lub z Węgrami. Myśl o „państwie słowackim“ jest utopią.

„Tragedia“ w Wilnie

„Kurier Wileński“ (bliski O. Z. N.-owi, ale troszkę niezależny) zamieszcza wyjaśnienie p. dr S. Wysłoucha, który wystąpił z O. Z. N. dlatego, że chciał zapobiec „walce dwóch generałów“ (Żeligowskiego i Skwarczyńskiego) w okr. 46 (Wilno — miasto), ale nie zdołał. Na próżno — powiada — tłumaczył to prezesowi O. Z. N., p. Barańskiemu, że najlepszym byłoby wyjściem, gdyby gen. Żeligowski kandydował w obu okręgach Wilna, a potem jeden mandat wybrał; wtedy przeszedłby i gen. Skwarczyński.

„Niestety — oświadcza p. Wysłouch — moja kilkakrotnie wysuwana propozycja została przez władze O. Z. N. w Wilnie odrzucona. Nie chcąc mimo to dopuścić do współzawodnictwa o mandat w okręgu Nr. 46 obu generałów, postanowiłem wbrew O. Z. N. popierać kandydaturę gen. L. Żeligowskiego w okręgu 45. Niestety, jak wynika z rezultatów głosowania, wobec negatywnej postawy zdecydowanej większości O. Z. N. w tym okręgu (23 „pięćsetki“), kandydatura ta zdobyła jedynie 22 głosy i upadła.

Prowadząc w ten sposób akcję sprzeczną z dyspozycjami wileńskich władz O. Z. N., zdawałem sobie doskonale sprawę, że dalsze moje pozostawanie w szeregach obozu jest niemożliwe“.

Teraz — powiada p. Wysłouch — będzie „tragedia“...



Sygnatura: Km. 308/38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Bochni Mieczysław Dzielski, mający kancelarię w Bochni, ulica Biała Nr. 17, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 grudnia 1938 r. o godz. 9.30 rano w Sądzie grodzkim w Bochni, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużniczki Stefanii z Rojkowskich Wójtowiczowej, 96/144 części nieruchomości lwh. 1192 ks. gr. gm. kat. Bochnia, przeznaczonej na mieszkania.

Nieruchomość ta położona jest w Bochni, przy ul. Białej, Nr. d. 10 i posiada 2 fronty, jeden od ul. Białej, a drugi od ul. Różannej i składa się z parceli bud. lk. 128/1 oraz z parceli grt. lk. 130/1, i lk. 130/3, razem o łącznym obszarze 591 m. kw. Na nieruchomości tej znajduje się budynek mieszkalny, murowany jednopiętrowy, kryty blachą, oraz drewutnią z cegły, pod dachówką.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie grodzkim w Bochni.

96/144 części tej nieruchomości oszacowane zostały na sumę 18.019 zł 20 gr. cena zaś wywołania wynosi 13.511 zł 40 gr.

Przystępujący do przetargu, obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1.801 zł 92 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Bochni.

Dnia 20 października 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Mieczysław Dzielski.

List z Rzymu *K. E. Szewczak*

Reforma parlamentu w Italii

Rzym, 20 października.

Już w samych swoich początkach faszyzm był w złych stosunkach z parlamentem. Mussolini zwalczał nie tylko to, co myśmy nazwali „sejmowładztwem“, ale z gruntu zanegował podstawowy dogmat systemu demokratycznego: równowagę władz ustawodawczej i wykonawczej. Po raz pierwszy uczynił to już w roku 1919, atakując tendencje komunistyczne ówczesnych ciał ustawodawczych Italii.

Na pytanie — kollektywizm, czy indywidualizm? — odpowiadali faszyści: ani jedno, ani drugie, ale coś pośredniego... Miało to być nowe, własne, oryginalne, miało zjednoczyć wszystkie żywotne siły narodu w dążeniu do wspólnego dobra, miało wykluczać walkę klas, obejmować wszystkie przejawy życia, zmienić radykalnie światopogląd, sięgnąć do psychologii ludu, obudzić w niezbyt wojowniczych potomkach bohaterskich Rzymian (rzecz działa się zaraz po wojnie światowej) poczucie łączności z tymi Rzymianami, co przed dwoma tysiącami lat potęgą swego geniuszu opanowali cały znany im „orbis terrarum“.

To wskazywał Duce jako ideał i cel, do którego obiecywał doprowadzić, nie podając jednak z góry szczegółów, które czas i okoliczność miały podyktować.

POCZĄTEK.

Rok 1919—22, okres bezwzględnej walki ukoronowanej zwycięstwem faszyzmu. 1922—25 Mussolini jeszcze próbował dogadać się z parlamentem. Nie można było od razu wszystkiego zreformować. Zresztą daleka i trudna droga od teorii do praktyki. Poczucie „rzeczywistej rzeczywistości“ nakazywało ostrożność.

Od 1925 losy parlamentu były przesądzone. Mussolini — szef rządu, stanął absolutnie ponad parlamentem, pozostawiając mu zresztą pozorną tylko kontrolę, opiniowanie, współpracę bez możności np. obalenia rządu, — a więc to, co lapidarnie określił „prawem do mruczenia“. To już tylko fikcja parlamentu.

Rozpoczyna się szukanie nowego systemu przedstawicielstwa narodu, bardziej zgodnego z tendencjami reżymu.

Utrwala się zasada: w państwie faszystowskim nie ma trzech władz równorzędnych i niezależnych, ale cała władza skupia się niepodzielnie w ręku rządu (gabinet z Mussolinim na czele), z którym współpracują w dziedzinie ustawodawstwa dwa organy przedstawicielstwa narodu: 1) Izba Korporacyj (ekonomia), 2) Izba Faszystów (polityka).

Wciąż jednak istniał jeszcze parlament złożony z deputowanych i senatorów. W teorii więc tak przedstawiano hierarchię władz: 1) Król. 2) Duce — premier. 3) Wielka Rada Faszyzmu — ministrowie. 4) Senat. 5) Izba deputowanych. 6) Korporacje. 7) Partia Faszystowska. 8) Syndykaty. W praktyce 1) 4) 5) na ogół nie zabierali głosu...

1938.

Dopiero w 1938, dn. 7 października, uchwałą Wielkiej Rady Faszyzmu zdecydowano się przeprowadzić konstytucyjną reformę ustroju państwowego, w szczególności ciała ustawodawczego.

Zreformowano oficjalne przedstawicielstwo partii, które odtąd nosi nazwę: „Rada Narodowa Partii Faszystowskiej“ i w połączeniu ze zreformowaną również „Radą Narodową Korporacyj“ zajmie miejsce dawnego parlamentu, tj. Izby deputowanych, gdyż Senat pozostawiono na razie w spokoju.

Przedstawiciele nowego ciała ustawodawczego nie są ad hoc wybierani, ale wchodzą do „parlamentu“ automatycznie, o ile w danym czasie są reprezentantami partii na swój okręg, lub reprezentantami którejś z korporacji i na tak długo, jak długo należą do wymienionych Rad.

Ponieważ zaś mógłby ktoś być jednocześnie przedstawicielem np. rolników w Radzie narodowej korporacji i senatorem, zatem należałby jednocześnie do senatu i do tego nowego quasi sejmu, więc ustawa wyraźnie wyklucza z nowej Izby tych przedstawicieli, którzy już są senatorami. To samo dotyczy członków Włoskiej Akademii.

Okres obrad nowej Izby ustawodawczej określa każdorazowo dekret królewski na propozycję szefa rządu. Marszałka Izby i jego zastępcę również mianuje dekret królewski. Głosowanie w Izbie jest zawsze tylko jawne. Minimum wieku przedstawicieli: 25 lat! Ilość reprezentantów: 650.

UPRAWNIENIA.

Zadaniem tego nowego organu wraz z Senatem będzie współpraca z rządem w stanowieniu praw. Władza ustawodawcza więc tak, jak było już w praktyce dotychczas, przysługuje w pełni rządowi.

Parlament tylko współpracuje, przy tym forma tej współpracy różna jest zależnie od charakteru praw. Prawa tzw. konstytucyjne (art. 12 ustawy z 9. XII. 1928, nr 2693) dyskutowane są i głosowane na pełnym posiedzeniu zarówno Senatu, jak i tej nowej Izby. Odbywa się to w ten sposób, że projekt prawa przedstawia parlamentowi Duce, jako szef rządu i partii, wraz z załączoną relacją wyjaśniającą cel itd. Po zbadaniu i wydaniu opinii przez kompetentne komisje parlamentarne, projekt przechodzi na plenum.

Tę samą procedurę może zastosować rząd do każdego prawa, choć go to nie obowiązuje, ale po prostu celem poznania (w niczym nie krępującej go) opinii „parlamentu“.

Zwykły jednak modus jest ten, że obywa się bez plenum, a projekt opiniuje wyłącznie odnośna fachowa komisja parlamentarna. Przewiduje się około 10 takich komisji. Na posiedzeniu komisji może interweniować właściwy minister, lub jego przedstawiciel dla dania wyjaśnień. Gdy komisja w ciągu miesiąca nie zdąży przedyskutować projektu, rząd nie czekając na jej opinię, może opublikować prawo jako dekret królewski. To samo w wypadkach, gdy zachodzi tzw. konieczność szybkiej decyzji.

Jednakże dekret królewski dla uzyskania mocy zwykłego prawa konstytucyjnego przechodzi potem do Izb ustawodawczych.

NIC SIĘ NIE ZMIENIŁO.

Całą tę reformę możemy scharakteryzować jako prawne usankcjonowanie już od kilku lat istniejącego faktycznego stanu rzeczy. Rząd faszystowski nie tylko wykonuje prawo, ale je także stanowi. Ów zaś swego rodzaju parlament, złożony wyłącznie ze speców, mimo pewnych pozorów ma właściwie rolę tylko fachowego, kompetentnego opiniodawcy. Wyeliminowano nawet słowo: deputowani. Będą teraz tylko: radcy (consiglieri), no i dla ozdoby: senatorowie. O tym, że nie ma partii poza faszystowską — chyba nie trzeba nawet mówić.

Nowy parlament rozpocznie urzędowanie nie wcześniej jak w marcu 1939, gdyż ostatnie posiedzenie obecnej Izby odbędzie się w grudniu 1938, i na nim zostanie zatwierdzone postanowione już przez Wielką Radę Faszyzmu prawo o reformie parlamentu.

Reforma usuwa istniejącą tu swego rodzaju dwoistość organów władzy: A. państwa — król, parlament z wyborów; B. partii — Duce, Rada Faszyzmu etc. Po 16 latach rządów nastąpiło już mocne związanie, żeby nie powiedzieć „utożsamienie“, faszyzmu z państwowością włoską. Ludność przyjęła reformę dość obojętnie. Mussolini rządzi i będzie rządził, jak zechce.

Życie religijne

Kościół i wojna

Jeszcze nam brzmi w uszach wzruszające przemówienie Papieża przez radio, wygłoszone w przeddzień „konferencji czterech“ w Monachium. Ojciec św. zatroskany o los ludzkości i cywilizacji oświadczył, że życie swoje ofiaruje za pokój świata.

Nie rzuca się takich słów na wiatr. Z pewnością nie rzucił ich na wiatr Namiestnik Chrystusowy. Jego oświadczenie nosiło cechy szczerej ofiary z życia, było szczerą prośbą, by je Bóg przyjął jako okup za ocalenie świata przed wojną. Nieznane są nam ludziom Boże wyroki. Chylimy głowę w pokorze przed ich tajemnicą. Miejmy jednak nadzieję, że wielkoduszna ofiara Papieża odegrała swą rolę w tej dziejowej chwili. Konferencja monachijska ma — jak to jest dziś widoczne — swoje braki. Ale jedno jest niewątpliwe: uratowała pokój Europy.

CYNIZM NIEMIECKI.

Nazajutrz po tym przemówieniu Papieża cyniczne „Das Schwarze Korps“ napisało:

„Starzec rzymski lamentuje głośno, a bez powodu. Jesteśmy zdania, że ma dość innych powodów do jeremiad i do wylewania łez. Gdyby zakonnicy i księża ograniczyli się do pobożnego odmawiania różańca zamiast handlować dewizami, nikt w Niemczech nie myślałby przeszkadzać ich kontemplacji lub duchowemu apostolstwu. Przeciwnie — cieszyliby się nawet opieką praw“.

Te cyniczne wywody neopogańskiego pisma, pełne przewrotności i złej woli, kalumniatorskie i ohydnie zuchwałe, dowodzą, jaka przepaść nienawiści oddziela hitleryzm od Kościoła. Nawet wtedy, gdy Papież modli się o pokój, — nawet wtedy, gdy prosi Boga o to, co Hitler ma ciągle na ustach i co Europie obiecuje, — nawet wtedy Papież jest niewygodny dla hitleryzmu.

Przyczyna jest jasna!

„KRÓLESTWO POKOJU“.

„Kościół — pisze ks. Muckermann w jednym z ostatnich swych głośnych artykułów — jest królestwem pokoju. Jeśli jego doktryna musi wobec tragicznej rzeczywistości liczyć się z ewentualnością wojny jako „ultima ratio“, to cała jego dynamika zwraca się ku pokojowi, który winien panować między narodami“. Wszyscy Papieże ostatnich dziesiątków lat pracowali w tym duchu... Leon XIII, który błogosławił konferencję międzynarodową w Hadze 1899 r., — Pius X, którego zabił wybuch wojny światowej (jak pisze R. Bazin), — Benedykt XV, którego słusznie nazwano „Papieżem pokoju“, — i Pius XI, który życie swoje ofiarował Bogu jako okup za pokój świata.

Kościół nie jest zwolennikiem wojny. Kościół jest głosicielem pokoju. A hitleryzm?

„WOJNA SPRAWIEDLIWA“.

Teologia moralna Kościoła katolickiego dopuszcza wojnę tylko w wypadku, gdy jest „sprawiedliwa“... Sławne zagadnienie roztrząsane już w średniowieczu: „bellum iustum“... Lecz, co to jest „wojna sprawiedliwa“?

Z pewnością wojna obronna. Jak bowiem jednostce ludzkiej, tak i państwu, przysługuje prawo do obrony przed niesłuszną napaścią. Każda więc wojna mająca na celu obronę przed niesprawiedliwą agresją, jest „wojną sprawiedliwą“.

Ale, czy tylko wojna obronna? Czy czasem wojna zaczepna nie może być uznana za wojnę sprawiedliwą? Zagadnienie nie jest łatwe. Nie brak także różnic w poglądach teologów.

Zdaje się jednak, że przyznamy rację hiszpańskiemu teologowi Vittorii z 16 w., który dowodził, że wojna zaczepna wtedy tylko może być uznana za sprawiedliwą, gdy jest tylko pozornie zaczepną, a w rzeczywistości obronną. To znaczy: gdy zbrojne wystąpienie danego państwa zmierza nie do wyrządzenia krzywdy, ale do odebrania swojego lub do zabezpieczenia prawa przed ewentualną napaścią. Z warunkiem jednak, że się wyczerpało wszystkie możliwe sposoby pokojowego załatwienia sporu.

Z tego punktu widzenia byłaby — zdaje się — sprawiedliwą wojna Polski o Śląsk Zaolzański, o ile oczywiście rzeczywiście nie można go było wywindykować na drodze pokojowej. Sprawiedliwymi również były wyprawy za Władysława IV w 17 w. przeciw Tatarom krymskim, by przez uprzedzenie z ich strony ataku zabezpieczyć Polskę przed napaścią.

„WOJNA TOTALNA“.

Do wszystkich racyj, które Kościół skłaniają do „wojny z wojną“ i do głoszenia pokoju, dołącza się jeszcze jeden szczególny wzgląd: system prowadzenia wojny w naszych czasach.

Wojna przyszłości będzie się różniła zasadniczo od dawnych wojen, od bitwy pod Grunwaldem lub nawet od wojny światowej 1914—1918 r. Wojna przyszłości będzie — według sformułowania gen. Ludendorffa — wojną totalną, „całkowitą“. A więc — będą w niej użyte wszystkie możliwe środki wojowania (broń sieczna, palna, środki chemiczne, samoloty i td.), — obejmie cały naród, — dotknie wszystkich dziedzin życia (nie tylko armię, ale gospodarstwo, kulturę itp.).

„Wojna totalna“ zagrozi totalnym zniszczeniem. Jakże w tych warunkach nie dziękować Bogu, żeśmy jej uniknęli? Jakże nie czuć się zobowiązanymi wobec Papieża za jego wielkoduszną ofiarę z życia?

„Das Schwarze Korps“ dworuje sobie z łez Papieża. Nic to nie szkodzi... Dowodzi zresztą, ile szczerości jest w pokojowych frazesach kierowników III Rzeszy.

Pejot.

Papież w obronie jednostki

Osservatore Romano (z 15 października r. b.), przytaczając pełny tekst Listu Apostolskiego, jaki Ojciec św. wystosował do Episkopatu Stanów Zjednoczonych z okazji 50 rocznicy założenia uniwersytetu w Waszyngtonie, porusza niezwykle ważny problem wartości i godności osobistej człowieka w życiu społecznym.

„Tylko wspaniała i nieskazitelna doktryna chrześcijańska — pisze Pius XI — może przywrócić całkowicie jednostce wolność i należne jej prawa. Albowiem tylko ta doktryna docenia w pełni wartość i godność osoby ludzkiej. Przeto katolicy, zdając sobie sprawę z tego, czym jest właściwie z natury swej istota ludzka i jakimi darami została obdarzona, winni stać się obrońcami prawdziwych praw jednostki i prawdziwej wolności osobistej. Stąd w imię Boże katolicy przeciwstawiają się takiej doktrynie, która usiłuje obniżyć godność osobistą człowieka, czy to podporządkowując jednostkę samowoli i niegodziwej tyranii, czy też brutalnie odrywając jednostkę od reszty rodzaju ludzkiego. Ponad to, również w imię Boże katolicy odrzucają i taką doktrynę społeczną, która traktuje człowieka wyłącznie jako narzędzie materialne w rozgrywkach gospodarczych i w walce klasowej“.

Katolicyzm jest głównym obrońcą praw osobistych człowieka, o które walczył i walczyć będzie wytrwale. Nic więc dziwnego, że t. zw. totalizm w Kościele katolickim znajduje przeciwnika na drodze do standaryzacji dusz. Katolicyzm, któremu tak często zarzuca się ograniczenie wolności i swobód jednostki, wśród szeregu pozornych sprzeczności ma i tę, że umacniając w duszy człowieka prawo Boże, poddaje go surowym prawom moralnym — a ta właśnie droga zabezpiecza człowiekowi wolność.

W wieku, w którym kultura materialistyczna wydaje owoce pomimo bankructwa filozofii materialistycznej, **Kościół będzie musiał stoczyć walkę w obronie wolności człowieka. Wszak wolność tę gwałci nie tylko kolektywistyczne państwo sowieckie, ale na swój sposób czynią to nieraz i te państwa, które się bronią przed komunizmem.**

„W obawie przed prawdziwym czy też domniemanym niebezpieczeństwom rozszerza się zbytnio uprawnienia państwa ze szkodą dla istotnych praw obywateli. Niejedno państwo współczesne pracuje nad ugruntowaniem nowej formy niewolnictwa obywateli“.

Chrześcijaństwo nie dąży do wytworzenia jakiejś sztucznej jedności pomiędzy indywidualizmem z jednej strony a kolektywizmem i totalizmem z drugiej. **Chrześcijaństwo włącza bowiem całe zagadnienie społeczne do swojej własnej filozofii, rozpatruje je w związku z Bogiem, ośrodkiem życia. Chrześcijaństwo stapia w tym Boskim ognisku jednostkę i społeczeństwo, nie poświęcając bynajmniej jednego elementu na korzyść drugiego. Wiara w Boga stanowi najmocniejszy szaniec przeciwko niewoli społecznej.**

„Istnieje Bóg — powiada Foerster — a im więcej zdawać sobie będziemy sprawę z naszych związków z Bogiem, tym lepiej pojmiemy i resztę; w miarę naszego uspołecznienia w stosunku do Boga, uda się nasze uspołecznienie w stosunku do ludzi“ (Christus und das menschliche Leben. s. 260).

Radio

PONIEDZIAŁEK, 24 PAŹDZIERNIKA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: godz.: 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Przerwa; 11.00 Audycja dla szkół; 11.15 Koncert z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników; 13.30 Audycja muzyczna dla liceów; 15.00 Teatr wyobraźni dla młodzieży; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.05 Wiadomości gospodarcze; 16.15 Kronika naukowa; 16.30 Koncert kwartetu smyczkowego; 17.30 „Litwa współczesna“ — reportaż; 17.45 Muzyka z płyt; 17.50 Emocje w sporcie — felieton; 18.00 Audycja dla wsi; 18.30 Audycja Junackich Hufców Pracy; 19.00 Koncert rozrywkowy; 20.35 Audycje informacyjne; 21.00 Koncert; 21.40 Nowości literackie; 22.00 Audycja; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; Komunikat meteorologiczny; 23.05 Wiadomości z Polski; 23.15 Programy lokalne.

Kraków, godz.: 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Muzyka z płyt; Wiadomości bieżące; 14.00 Muzyka obiadowa; 14.50 Program na jutro; 17.45 Muzyka z płyt; 18.00 Odczyt; 18.10 Recital fortepianowy; 22.00 „Śląska pozytywka“; 23.05 Zakończenie audycji.

Lwów, godz.: 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Muzyka taneczna z płyt; 8.50 Wiadomości poranne; 11.50 Muzyka z płyt; 14.00 Koncert życzeń; 14.45 Wiadomości gospodarcze; 14.50 Giełda lwowska; 14.55 Program na jutro; 17.45 Muzyka z płyt; 18.00 Odczyt; 18.20 Aktualność; 22.00 Wiadomości sportowe lokalne; 22.05 Odczyt; 22.20 Muzyka z płyt; 23.05 Zakończenie audycji.

Katowice, godz.: 5.30 „Dzień dobry“; 6.30 Program na dziś; 6.35 Muzyka z płyt; 11.15 Muzyka z płyt; 14.00 Muzyka obiadowa; — 14.50 Wiadomości bieżące i giełda; 17.45 Muzyka z płyt; 18.00 Audycja słowno-muzyczna; 18.25 Wiadomości sportowe; 22.00 Audycja słowno muzyczna p. t. „Śląska pozytywka“; 22.30 Muzyka rozrywkowa; 23.05 Zakończenie audycji.

Programy stacyj zagranicznych: godz.: 15.30 **Sztokholm.** Koncert muzyki polskiej; 19.30 **Sofia.** Koncert; 20.10 **Frankfurt.** „La Traviata“ — opera; 20.10 **Wiedeń.** „Cyrulik z Bagdadu“ — opera; 21.00 **Bruksela. franc.** Utwory Bizeta; 21.00 **Rzym.** Koncert; 21.00 **Mediolan.** „Liola“ — opera; 21.30 **Bordeaux.** „Arlezjanka“ opera; 21.30 **Radio Paris.** „Amfitrion“ — poemat muzyczny; 21.30 **Sottens.** Koncert.

Kalendarzyk katolicki

NIEDZIELA 23 PAŹDZIERNIKA. Św. Ignacego. Wschód słońca o godz. 6.13, zachód o godz. 16.26. Długość dnia 10 godzin 13 minut.

———:oOo:———

Kronika krakowska

JAN DUNIKOWSKI, dyrektor Miejskiej Izby Okr. w Krakowie, odznaczony został Złotym Krzyżem zasługi za pracę na polu samorządowym.

POSIEDZENIE KRAKOWSKIEGO ARCYBISKUPIEGO KOMITETU RATUNKOWEGO. W piątek o godzinie 6 wieczorem odbyło się pod przewodnictwem Ks. Metropolity Sapiehy posiedzenie Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego. Uchwalono w dalszym ciągu wydawać obiady osobom, żyjącym w nędzy.

POSIEDZENIE W SPRAWIE POMOCY ZIMOWEJ DLA BEZROBOTNYCH. W piątek wieczorem odbyło się w sali rady miejskiej posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego Pomocy Zimowej Bezrobotnym. Zagaił wojewoda dr Tymiński, który zaznaczył, że w bieżącym sezonie zimowym trzeba objąć pomocą około 40.000 osób. Na wniosek p. wojewody przewodnictwo objął prezydent dr Kaplicki. Preliminarz, wyrażający się kwotą 2 milj. 420 tys. zł, przedłożył sekretarz inż. Krzyżak. — Wkońcu wybrano komitet wykonawczy, którego przewodniczącym został wybrany p. Greger, zastępcami p. Klemensiewicz i inż. Czerniewski.

O UCZCZENIE DWUDZIESTOLECIA OSWOBODZENIA KRAKOWA. W piątek odbyło się w Krakowie posiedzenie prezydiów Organizacji „Wolność“, Związku Uczestników Oswobodzenia Krakowa oraz zaproszonych gości dla omówienia projektu uroczystego obchodu dwudziestolecia wyzwolenia Krakowa spod okupacji austriackiej. Uchwalono zwrócić się do prezydenta m. Krakowa z prośbą o powołanie do życia Komitetu Obywatelskiego, który by się zajął uczczeniem rocznicy w dniu 31 bm.

JESZCZE RAZ. Będziemy zbierać jeszcze raz w dzisiejszą niedzielę na zakończenie „Tygodnia Miłosierdzia“. Ofiary zebrane są przeznaczone na obiady dla najbiedniejszych w najcięższym dla nich okresie zimowym. W ubiegłą niedzielę wielu nie dało nic, — więc jeszcze raz zadzwonimy puszką, aby mogli spełnić nakaz rozumu i serca. Wielu dało mało, — więc jeszcze raz mogą dać więcej. Wielu dało dużo, — lecz doda coś jeszcze, bo przecież ten grosz rzucony do puszki nie tylko nakarmi biedaków, nie tylko będzie nagrodą za szlachetny, ale bardzo ofiarny trud kwestarek i kwestarzy, ale przede wszystkim przyniesie dającemu bardzo dużo szczęścia wewnętrznego, jakie daje każdy szlachetny czyn. Więc dajmy jeszcze raz dla naszego wspólnego dobra.

ZJAZD PIEKARZY Z WOJ. KRAKOWSKIEGO. W niedzielę 23 b. m. odbędzie się w Krakowie w sali Chrześcijańskiego Związku Mistrzów Piekarskich przy ul. Sławkowskiej 13/15 walny zjazd piekarstwa województwa krakowskiego. Tematem obrad, które poprzedzi o godz. 9.30 uroczyste nabożeństwo w kościele św. Krzyża, będą m. in. ustawa, dotycząca opodatkowania mąki, sprawy cen maksymalnych i nowelizacji ustawy przemysłowej, sprawy podatkowe, inspekcji piekarń, spoczynku niedzielnego, skasowania pracy nocnej i t. p.

SZKARLATYNA W KRAKOWIE. W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego zgłoszono od 16 do 22 bm. 28 wypadków szkarlatyny. Poza tym zgłoszono następujące choroby zakaźne: błonica 8, dur brzuszny 6, zimnica 1, róża 4, nagminne zapalenie przyusznicy 1.

OBŁAWA POLICYJNA NA TANDECIE. W piątek w godzinach przedpołudniowych przeprowadziły organa P. P. obławę na „tandecie“. Zatrzymano 62 osoby.

Komunikaty

NIEKARALNE PRZESTĘPSTWA.

Istnieją przestępcy nie ścigani przez żaden kodeks karny, mimo, że stanowią groźne niebezpieczeństwo dla każdego. — Takim „nosicielem bakteryj“ może być każdy. Dlatego w okresie jesiennej słoty, zimowej szarugi, podczas nasilenia grypy, anginy i t. p. kiedy w powietrzu unoszą się miliardy bakteryj, należy pamiętać o tym, że furtką, przez którą zarazki chorobotwórcze dostają się do organizmu — jest jama ustna i gardło i, że przez częste i gruntowne dezynfekowanie jamy ustnej i gardła, można zapobiec chorobie i przeniesieniu jej na otoczenie. Płukanie ust nie jest dostateczną dezynfekcją. Potrzebne są środki antyseptyczne, np. pastylki Anacot, które rozpuszczając się powoli w ustach, rozwijają silne i długotrwałe bakteriobójcze działanie w jamie ustnej i w gardle. Pastylki ANACOT można zażywać często i wszędzie, ponieważ są smaczne i zażywanie ich nie przedstawia żadnych trudności.

ZEBRANIE MIŁOŚNIKÓW JĘZYKA POLSKIEGO z odczytem prof. M. Maleckiego „Wyspy polskie na Słowaczyźnie“ oraz rozważaniem pytania „Słowacja czy Słowaczyzna?“ odbędzie się w niedzielę 23 bm., o godz. 11.30 w sali Seminarium Polonistycznego, przy ul. Gołębiej 20.

——oOo——

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela 22. X. po poł. „Gdzie diabel nie może...“ wiecz. „Ormianin z Bejruthu“.

Poniedziałek, 23. X. wiecz. przedstawienia nie będzie.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: Profesor Wilczur (W rol. gł. K. Junosza-Stępowski, Zacharewicz, Barszczewska, Ćwiklińska i inni).

APOLLO: „Granica“.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 22—28 października 1938 r. włącznie: „Huragan“ — Dorothy Lamour, Jon Hall.

LOPP: „Grzech młodości“ i „Milioner na tydzień“.

MUZEUM: „Sonata księżycowa“ (w roli głównej Ignacy Paderewski).

PROMIEŃ: „Piętnastolatka“.

STELLA: „Królowa Wiktoria“ (A. Neagle, A. Wohlbrück).

SZTUKA: „Ten, którego ukochałam“ (Sylwia Sydney).

UCIECHA: „Gehenna“.

WANDA: „Tyran“. W rol. głów.: Conrad Veidt, Sessvu Haykawa — Michiko Tanaka.

ŚWIT: „Geniusz sceny“. W roli tytułowej: Ludwik Solski.

——oOo——

„POŻEGNANIE“, dramat misyjny w 3 aktach ks. J. Pelresa, zostanie odegrany w sali OO. Bernardynów w niedzielę 23 bm. o godz. 18, na dochód Misji na Sachalinie.

Z TEATRU ZWIĄZKU MŁODZIEŻY PRZEMYSŁOWEJ I RĘKODZIELNICZEJ. W niedzielę 23 bm. Teatr Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie, ul. Skarbowa 2, wystawia komedię hr. Aleks. Fredry p. t.: „Pan Geldhab“. Początek o godz. 19.

Ks. Metrop. Sapieha

na uroczystość Chrystusa-Króla

W związku z bliskim terminem uroczystości ku czci Chrystusa-Króla, Ks. Metropolita Sapieha wydał następujące orędzie:

„Umiłowani w Chrystusie Panu!

W niedzielę 30 października b. r. przypada doroczne święto Akcji katolickiej, święto Chrystusa-Króla. Dzień ten jest uroczystym przeglądem katolików świeckich, zorganizowanych w Akcji katolickiej, przed swym wodzem, Chrystusem. Jest to zarazem dzień rozpoczęcia nowego roku pracy pod hasłem:

„Poznanie i wykonanie uchwał I. Synodu Plenarnego szczytnym posłannictwem katolicyzmu polskiego“.

Odbyty w roku 1936 I. Synod Plenarny na Jasnej Górze dał szereg bogatych w treść wskazań i postanowień. Mają one wyposażyć naród polski w nowe siły religijno-moralnego życia, które by odpowiadało lepiej woli Bożej wobec jednostek i zbiorowości. Uchwały tegoż Synodu zostały zatwierdzone przez Ojca św. i ogłoszone, jako obowiązujące od dnia 16 czerwca 1938 r. Ich rozpatrywaniu poświęcone było tegoroczne IV Studium katolickie w Katowicach. Zapoznanie z tymi uchwałami całego społeczeństwa ma być usilnym staraniem świeckich w Akcji katolickiej. W niedzielę 30 bm. o godz. 8 rano odprawimy w kościele śś. Piotra i Pawła Mszę św. na intencję prac podejmowanych w tym roku przez Akcję Katolicką. Niechże zbiorą się jak najliczniej w tej świątyni wszystkie organizacje katolickie, niech przystąpią wspólnie do stołu Pańskiego, by uprosić u Chrystusa Pana zdroje łask dla tych zbożnych poczynań. O godz. 12 tejże niedzieli urządza Akcja Katolicka Akademię ku czci Chrystusa-Króla. Pragniemy, by i na niej zjawiły się karnie liczne zastępy organizacyjne Akcji Katolickiej, pełne gotowości i zapału. Wszystkich wiernych wzywamy w dniu tym do gorących modlitw do Pana nieba i ziemi, by całe dzieło Akcji Katolickiej szło po drogach Jego świętą wolą zakreślonych. Niechże okażą też wierni swą łączność z Akcją Katolicką, przystrajając swe domy flagami a okna nalepkami.

Dan w Krakowie, 22 października 1938“.

† ADAM STEFAN.

Ś. † P.

Ks. Władysław Staich

Kapelan cmentarza rakowickiego, Kaznodzieja Mariolog

urodzony w r. 1881, wyświęcony na kapłana w r. 1906 zmarł po długiej a ciężkiej chorobie dnia 22-go października 1938 r. opatrzony św. Sakramentami.

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odbędzie się we wtorek dnia 25-go bm. o godz. 9 rano w kościele N.P. Marii po czym nastąpi eksportacja do grobowca rodzinnego na cmentarzu rakowickim, na które to smutne obrzędy zapraszają Przewielebne duchowieństwo, Kolegów, Przyjaciół, Znajomych i Wiernych

Ojciec, siostra, bracia i księża Kondekanalni.

Morderstwo na Dębnikach

Robotnicy, zdążający do pracy, zauważyli o godzinie 6 rano na ul. Zielnej zwłoki mężczyzny, leżące w kałuży krwi. Mężczyzna miał rozbitą czaszkę i wybite zęby, mózg zaś i oczy wypłynęły na zewnątrz czaszki.

Zawiadomione o zbrodni władze policyjne i sądowe przybyły na miejsce zbrodni i rozpoczęły śledztwo. Stwierdzono, że zabity nazywa się Bazyli Morus i był funkcjonariuszem przedsiębiorstwa asenizacyjnego. Zamordowany został w piątek o godzinie 9 w nocy w chwili, gdy wracał do domu. Ustalono również, że morderstwo nie było popełnione na tle rabunkowym, gdyż przy zabitym znaleziono zegarek i pieniądze, zachodzi więc przypuszczenie, że zabójstwo zostało dokonane z zemsty.

Morus pozostawił żonę i dwoje dzieci

OBWIESZCZENIE

Dyrekcja Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa, podaje do publicznej wiadomości, iż w tut. Zakładzie Pożyczkowym na zastawy ruchome przy ul. Szpitalnej L. 15, odbędzie się **dnia 7 listopada 1938 r. i dni następnych o godz. 8.30 rano**

Publiczna licytacja

na której stosownie do § 22. statutu Zakładu Pożyczkowego sprzedane zostaną najwięcej ofiarującemu: kosztowności, aparaty fotograficzne, maszyny do szycia i pisania, rowery i inne przedmioty, **zastawione w czasie do 31 grudnia 1937 r. a dotąd niewykupione (od Nr. 54.023 z r. 1934 do Nr. 104.053 z r. 1937)**, względnie na poprzednich licytacjach nie sprzedane, o ile fanty te zostaną zakwalifikowane do postępowania licytacyjnego.

Wzywa się zatem interesowanych do wykupna lub prolongaty wymienionych zastawów przed terminem licytacji, t. j. **najpóźniej do dnia 5 listopada b. r.**, gdyż podczas licytacji prolongaty uskuteczniane nie będą.

Kraków, dnia 15 października 1938 r.

Dyrekcja Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty	60 gr
Komunikaty na 1	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.